Nr. 28. Sobota 2 lutego 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. ‖ Będzin, Małachowskiego 7. ‖ Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. ‖ Katowice, Szopena 4.

WOBEC BEZROBOCIA.

Sosnowiec, 2 lutego.

Uzdrowienie waluty i sanacja skarbu państwa polskiego nie odb dzie się bez wielkich ofiar ze strony społeczeństwa. Z jednej strony sfery posiadające muszą złożyć część swego majątku na rzecz skarbu, z drugiej — szerokie warstwy ludności zostaną dotknięte bezrobociem.

Dziś nie da się przewidzieć zakr-su tej klęski, jaka w postaci bezrobocia wisi nad nami. Będzie w każdym razie ta groza nie mniejsza od tej, która zawisła nad krajem, gdy hordy bolszewickie stanęły pod Warszawą. I jak wówczas potrzeba było wysiłku całego społeczeństwa, aby odeprzeć nawałę wrogów, tak i dziś należy skupić wszystkie siły społeczne, aby zło, wypływające z bezrobocia, zażegnać.

Szerokie warstwy pracujące są dziś bez oszczędności, wyczerpane niebywałą drożyzną i utrata pracy grozi im natychmiastową nędzą.

Rząd rozumie niebezpieczeństwo, to też ustawa, mająca łagodzić skutki bezrobocia, już do sejmu wpłynęła.

Ale państwo nie jest w możności przyjść z wystarczającą pomocą.

To też należy na gwałt, drogą pożyczek, zebrać znaczniejsze sumy, które możnaby pożyczać bezrobotnym. Robotnik nie chce jałmużny, pożyczony fundusz zwróci, gdy znów otrzyma pracę.

Bezrobocie nie będzie trwałe, ale może się przeciągnąć do dwuch, trzech miesięcy, które musimy przetrwać.

Uzdrowienie skarbu i uzdrowienie gospodarczych stosunków naszego kraju — to ostatnia walka o pomyślny rozwój naszej ojczyzny i o utrzymanie jej niepodległości. Wszyscy więc, komu ogólne nasze dobro leży na sercu, powinni przyłożyć się do wspaniałego zwycięstwa.

Nasza przyszłość jest w naszych rękach. A pamiętajmy o tem, że ta przyszłość będzie szczęśliwa, że rozwój przemysłu i handlu mamy zapewniony, że gospodarcze warunki Polski są świetne, ale ta jasna przyszłość może nadejść tylko wtedy, gdy uzdrowimy naszą walutę i nasz skarb. Ofiary więc, które teraz poniesiemy, są tylko chwilowe i sowicie się nam opłacą.

„Gazeta Poranna" zarządziła w tej sprawie ankietę. Pozwolimy sobie powtórzyć za nią opinję prezesa banku kredytowego w Warszawie, mec. Bobińskiego:

„Chwila jest niewątpliwie ciężka. Trudności, jakie napotyka na swej drodze akcja sanacyjna, nie ustaną odrazu. Musimy być przygotowani na zachwianie si- i upadek słabszych instytucji. Lecz, jako całość gospodarcza, wyjdziemy zwycięsko. Przeświadczenie swoje opieram na analizie całokształtu interesów gospodarczych, wyjdziemy zwycięsko. Przeświadczenie swoje opieram na analizie całokształtu interesów gospodarczych, której wyniki mi mówią, że jesteśmy blisko zwycięstwa i że ono jest zupełnie pewne.

Leczenie chorego ośrodka życia ekonomicznego naszego państwa, jakim jest jego skarb, wywoła pewne powikłania gospodarcze, skutkiem czego część warsztatów pracy zmuszona będzie stanąć i ludzie w nich zatrudnieni na okres jednego lub dwuch miesięcy pozostaną bez pracy. Nie powinniśmy się jednak zrażać trudnością pokonania tych przeszkód, zważywszy, że państwo czeskie już to wszystko przeżywało i to w dużo ostrzejszej formie, my zaś mamy jako przewagę o wiele korzystniejszy moment w konjukturach ogólno europejskich, niż ten, jaki obrały sobie Czechy.

Po sanacji skarbu nastąpi niebywały rozkwit w przemyśle i handlu w stosunkowo niedługim czasie tak, że wszyscy będziemy mogli stwierdzić, że pod względem dobrobytu i ładu gospodarczego stoimy n jednym poziomie z przodującemi dotąd pod tym względem w Europie innemi pa stwami.

Myśli powyższe dykt mi nie optymizm, ale w da nym razie zupełnie pozyty ne badanie europejskich s sunków gospodarczych przewidywanie roli, jaką tej ogólnej akcji odeg my."

Odroczone uznanie.

Sosnowiec, 2 lutego.

Szumne zapowiedzi p. Mac Donalda, na kilka tygodni przed tem, zanim został on premjerem [illegible] nem będzie uznanie Rosji sowieckiej, spełzły na niczem. Okazało się ponownie, że istnie [illegible] różnica w działalnoś

przywódcy partyjnego a przywódcy rządu. Poglądy mogą być zachowane, ale ich wyraz praktyczny musi być zgoła odmienny.

Przywódca partyjny ponosi odpowiedzialność za siebie i własne stronnictwo, ale z chwilą, gdy staje się kierownikiem rządu, dźwiga odpowiedzialność za państwo. Wówczas nawiązuje on nici z polityką poprzedników, poznaje ją lepiej, od podszewki, słuszniej ją ocenia i roztropniej prowadzi swoją.

Odłożenie uznania sowietów przez rząd angielski jest przedewszystkiem przejawem uświadomienia sobie konfliktu interesów, jaki istnieje i zaostrza się stale między Anglją a Rosją pomimo flirtu dyplomatycznego, prowadzonego przez obydwie strony. Konflikt ten jest skrywany przez prasę radykalną całego świata, dążącą do stworzenia bloku angielsko-niemiecko-rosyjskiego. W wypadkach zaś zbyt uderzających do głowy, przedstawiają go jedynie, jako następstwo bolszewickiej propagandy w sferze wpływów angielskich w Azji.

Rzeczywistość jednak mówi co innego.

Kilka dni urzędowania, kilka narad, odbytych ze specjalistami, wystarczyło nowemu rządowi angielskiemu, aby ochłódł jego zapał do wprowadzenia głosu Rosji sowieckiej do koncertu europejskiego bez otrzymania ze strony bolszewickiego rządu solidnych gwarancji, że zlikwiduje on swą wrogą zasadniczym interesom Anglji działalność na terenie azjatyckim. Istotnie bowiem stanowisko mocarstwowe Wielkiej Brytanji od tego zawisło.

Rosja sowiecka unieważniła porozumienie, zawarte przez Rosję carską z Anglją w r. 1907, w sprawie Azji środkowej, kładące kres wiekowej rywalizacji tych państw. Wznowiony został pochód wpływów politycznych i ekonomicznych Rosji ku Indjom i zatoce Perskiej, który tyle już jej zdobyczy przyniósł jak np. Kaukaz południowy, Turkiestan, oraz dalsze środkowo-azjatyckie posiadłości. Bolszewicy uznali, że mają wolną rękę w swej działalności na terenie państw, oddzielających terytorja rosyjskie od Indji i rozpoczęli rugowanie wpływów angielskich stamtąd przez odpowiednią agitację wśród zamieszkujących je ludów, a dość podejrzliwie zawsze patrzących na potężne Angielskie Indje i angielskie do nich wyciągające się macki.

Osiągnęli w tem poważne sukcesy. Opanowali ekonomicznie Persję, zdobyli sobie wpływ wyłączny na rząd teherański, propagują z powodzeniem wśród afganów nienawiść do Angji i dążenia do objęcia protektoratu nad ruchem muzułmańskim w Indjach środkowej Azji.

Jest to ni mniej ni więcej tylko przygotowanie sobie przez Rosję sowiecką drogi do perły korony angielskiej, Indji oraz do morza otwartego, wolnego a ciepłego. W ten sposób bolszewicy realizują marzenia carów rosyjskich, od Piotra Wielkiego począwszy.

Wskutek tego też potęga Anglji, zależna od utrzymania dotychczasowego stanowiska w Azji, jest poważnie zagrożona. W Londynie koła dobrze obeznane z tą sytuacją, już od dwuch lat niepokoją się z powodu postępów działalności rosyjskiej w Azji środkowej. I przestrzegają rządy swe, aby nie lekceważyły sobie tej sprawy.

Temu niebezpieczeństwu rosyjskiemu przypisać należy, że Anglja nie uznała dotychczas sowietów i uznanie swe odkłada do czasu, aż konflikt azjatycki z Rosją nie zostanie uregulowany.

Sprawa to jednak długa, nałożona wielkiemi przeszkodami, albowiem chodzi o zatrzymanie przez sowiety ruchu, który jest naturalnym wynikiem pozycji geograficznej Rosji i dziedzictwem historycznem narodu rosyjskiego, a który bezpośrednio godzi w interesy mocarstwowe Anglji.

S. Olszewski.

Ze Śląska.

Znów zatrucie gazem węglowem. W ostatnim czasie zdarzyło się kilka wypadków zatrucia gazem węglowem. Przyczyną tego zapewne są uszkodzone piece lub kominy, tak, że gaz może się ulatniać.

W Kodłowicach (pow. Katowicki) znaleziono onegdaj rano dwoje małżonków nieżywych w swych łóżkach. Jedynie tylko dzięki rychłej pomocy policjanta zawdzięczają swe życie.

Zaprzysiężenie rekrutów. W garnizonach śląskich odbywa się w tych dniach zaprzysiężenie niedawno zaciągniętych młodych rekrutów.

Onegdaj odbyło się uroczyste zaprzysiężenie rekrutów załogi w Rybniku.

Otwarcie wielkiego młyna amerykańskiego. W tych dniach poświęcono w Wodzisławiu wielki młyn amerykański, zaopatrzony w najlepsze nowoczesne maszyny. Maszynerja pędzona jest elektrycznością.

Młyn jest w stanie przemleć dziennie do 600 centnarów zboża.

Spalone gospodarstwo. W Rydułtowach spaliła się cała posiadłość pewnego tamtejszego gospodarza. Przyczyny pożaru dotąd nie zdołano stwierdzić.

Redukcja liczby restauracji. Rada gminna W. Dąbrówki pod Katowicami postanowiła zlikwidować dwie restauracje.

Ubikacje jednej z nich przeznaczone być mają na pomieszczenie urzędu gminnego, druga zaś służyć ma jako dom zebrań dla towarzystw.

Ujęcie niebezpiecznych włamywaczy. Policji w Bielsku należy się uznanie za unieszkodliwienie kilku, już od dłuższego czasu poszukiwanych niebezpiecznych włamywaczy.

Aresztowanie nastąpiło w nocy w chwili, gdy włamywacze usiłowali ograbić skład skór kupca Wassertella w Białej. Są to: Tadeusz Franc. Pustelnik i Fr Goryl. Ta sama policja w krótkim czasie odszukała i aresztowała szajkę złodziejską, która przed kilku dniami dokonała napadu rabunkowego na skład Rosenbergowej w Bielsku i zrabowała kasę z 100 miljonami mk.

Z kraju.

Łódź. Zarząd kolejek dojazdowych w Łodzi postanowił zredukować personel pracowniczy o 30 proc. Redukcji tej nie podlegają inwalidzi i robotnicy, którzy w czasie pełnienia służby ponieśli uszkodzenia ciała lub popadli na zdrowiu.

Warszawa. Będący w obchodzie policjant Głowacz zauważył na ul. Nowo-Miejskiej róg Krzywego Koła trzech stojących na chodniku mężczyzn. Jeden z nich ociekający krwią z głowy, tłukł nią z całej siły o mur. Pozostali mężczyźni na to nie reagowali, przeciwnie uśmiechali się z zadowoleniem. Na widok policjanta dwaj ostatni uciekli szaleńca, zaś tłukącego bez przerwy głową o mur, Głowacz odprowadził do komisarjatu. Policja zarządziła obławę za kolegami Kalinowskiego i wkrótce przyprowadziła ich do komisarjatu.

Okazało się, że wspomniana trójka była na libacji w jednej z restauracji na Starem Mieście. Gdy wszyscy byli już pod „dobrą datą", wtedy Kalinowski założył się z kolegami o pewną sumę pieniędzy, że głową swoją przebije mur pierwszej lepszej kamienicy. Gdy nastąpiła zgoda, wszyscy wyszli na ulicę i wkrótce Kalinowski przystąpił do przebijania muru głową w celu wygrania zakładu.

—Nagłe zamarznięcie Wisły zaskoczyło kilka statków i przystani. Po wyrąbaniu przerębli rozpoczęto przeciąganie tych statków do łachy Skaryszewskiej i zdołano przeciągnąć szczęśliwie dwie przystanie i trzy parostatki. Podczas przeciągania ostatniej przystani braci St. i J. Górnickich, wskutek podniesienia się poziomu wody, oderwała się olbrzymia tafla lodowa, która zamknęła przełęcz i przycisnęła przystań do brzegu warszawskiego, wprost ul. Karowej.

Przystań została zgnieciona spód uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Urządzenie przystani oraz mieszkania dozorcy Lewandowskiego, węgiel, drzewo, umeblowanie i wogóle cały jego dobytek znalazł się w wodzie. Po katastrofie spód przystani osiadł na mieliźnie, wierzch zaś na lądzie. Odbudowanie przystani zupełnie niemożliwe; drzewo zdatne tylko na opał.

Straty wynoszą kilka miljardów mk. Obeszło się bez ofiar w ludziach.

Włocławek. Rada m. Włocławka uchwaliła:

1) Pobrać nadzwyczajną daninę na rzecz doraźnej pomocy dla najbiedniejszej ludności m. Włocławka w postaci jednorazowego nadzwyczajnego dodatku do miejskiego podatku szkolnego.

2) Zwrócić się do władz nadzorczych z silną prośbą o jaknajśpieszniejsze zatwierdzenie wymienionej daniny w celu umożliwienia jej realizacji w najkrótszym czasie, gdyż aczkolwiek takie załatwienie sprawy pomocy dla cierpiących wyjątkową nędzę nie jest ustawowo przewidziane, to jednak wyjątkowo katastrofalne warunki ekonomiczne, również nie przewidziane przez pracodawcę, zmuszają miasto do wzięcia na swe własne barki, bez odwołania się do pomocy skarbu ciężaru dla uniknięcia najsmutniejszych konsekwencji. Wyjątkowe czasy wymagają wyjątkowych zarządzeń.

3) Utrzymane z daniny fundusze, dla zrealizowania doraźnej pomocy przekazać delegacji opieki społecznej przy magistracie m. Włocławka, upoważniając tą delegację do koordynowania dla tej czynności instytucji dobroczynnych, istniejących w m. Włocławku.

Nadto uchwalono dodatkowo:

1) Polecić magistratowi opracowanie statutu pomocy i opieki nad ubogimi, wraz z wyszczególnieniem środków pokrycia wydatków z pomocą tą związanych.

2) Upoważnić magistrat do asygnowania sum do 1000 zł. na doraźne cele opieki społecznej.

Częstochowa. Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w fabryce celuloidu Stanisława Wainberga i S-ka ogień powstał na parterze, w sali maszyn i trawiąc masy łatwopalnego surowca, w mgnieniu oka przerzucił się na pierwsze piętro, gdzie nagromadzone były w dużej ilości gotowe wyroby celuloidowe. Pożar szalał z żywiołową siłą i całe piętro objęte zostało płomieniami.

Zaalarmowane pogotowie straży ogniowej przybyło natychmiast. Po chwili przybyły również wszystkie oddziały straży i rozpoczęły wytężoną walkę z żywiołem.

O ratowaniu płonącego parteru lub pierwszego piętra fabryki nie mogło być mowy akcja więc ratownicza skupiła się nad ocaleniem drugiego piętra tudzież oddalonego zaledwie o 10 metrów olbrzymiego magazynu celuloidem oraz mieszczących się w sąsiednim budynku maszyn parowych.

Pierwsze piętro spłonęło doszczętnie. Straty wynoszą wiele miljardów marek.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Przerwanie druku marek.

Warszawa, 1 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Dziś o godzinie 3 min 15 popoł. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którem ustalono tekst dekretu o przerwaniu druku marki na potrzeby skarbu państwa. Brzmienie dekretu jest następujące:

Art. 1. Dla przygotowania likwidacji PKKP. oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową, powołuje się radę nadzorczą, do której wchodzą członkowie komitetu organizacyjnego banku polskiego, oraz trzej członkowie przez nich, za zgodą ministra skarbu, kooptowani.

Art. 2. Kredyt dla skarbu państwa w PKKP. na pokrycie niedoboru budżetowego zamyka się ze stanem zadłużenia w dn 1 lutego 1924 r. Dalsze pożyczki z tego tytułu są wykluczone.

Art. 3. Wykonanie niniejszego dekretu poleca się ministrowi skarbu, który ustali w drodze rozporządzenia zakres działalności rady nadzorczej, przewidzianej w art. 1, niniejszego dekretu.

Art. 4 Dekret niniejszy wchodzi w życie dnia 1 lutego 1924 r.

Dekret podpisali prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski i minister skarbu Wł. Grabski. Dekret ten oparty jest na ustawie o nadzwyczajnych pełnomocnictwach sanacyjnych rządu i prezydenta Rzeczypospolitej.

Budżet bez deficytu.

Warszawa, 1 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Minister skarbu Grabski rozesłał dziś do wszystkich ministerjów, władz i urzędów odezwę o wykonaniu preliminarza budżetowego na luty bez deficytu. W odezwie tej minister skarbu oświadcza, że wykonanie tego budżetu bezdeficytowego da się urzeczywistnić, o ile wszystkie władze i urzędy oraz instytucje państwowe wykonają swój kardynalny obowiązek ograniczenia wydatków do minimum. W końcu p. Grabski czyni wszystkich ministrów osobiście odpowiedzialnymi za utrzymanie wydatków w lutym w granicach preliminowanego budżetu.

Rokowania łotewsko-rosyjskie.

Ryga, 1 lutego.

(A W.) Przedstawiciel sowietów na Łotwie w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, że były premjer łotewski, Mejerowicz i przedstawiciel sowietów Wegdor Kopp, jesienią roku zeszłego osiągnęli w drodze rozmów osobistych porozumienie, w którego myśl oba państwa zobowiązują się do desinteressement w sprawach wewnętrznych państw trzecich i zezwalają na wolny tranzyt z Rosji i do Rosji. Ponadto zarówno Rosja jak i Łotwa przyrzekły sobie przyjazną neutralność na wypadek, gdyby jedno z państw układających się było zaatakowane. Jednocześnie Łotwa uzyskała gwarancję granic łotewskich, uznanych umową z 1920. Rząd łotewski nie podnosił przeciwko powyższemu projektowi żadnych zastrzeżeń. Rząd Rosji sowieckiej chciał porozumienie ustne ująć w formę pisemną.

Łotwa wystąpiła z projektem zwołania konferencji specjalnej w Rydze, na którą zaproszone byłyby Łotwa, Rosja, Polska, Finlandja, Estonja i Litwa. W projekcie łotewskim co do zwołania tej konferencji była mowa o zachowaniu neutralności oraz o gwarancji granic, niema natomiast mowy o tranzycie. Z tego względu rząd sowiecki zachował się w stosunku do projektu konferencji z pewną rezerwą, ponieważ szczególnie zależy mu na uregulowaniu spraw tranzytu. Rząd sowiecki wyraził zgodę na udział w konferencji ryskiej z warunkiem, że Łotwa sformułuje piśmiennie swoje stanowisko wobec projektu rosyjskiego i jeszcze przed konferencją zawrze z Rosją układ w sprawie tranzytu i wzajemnego desinteressement w sprawach wewnętrzno-politycznych państw trzecich. Ponadto Rosja wyraziła pragnienie, aby Łotwa jeszcze przed konferencją aprobowała stanowisko rosyjskie w sprawie neutralności i gwarancji granic.

Konferencja nie doszła do skutku z powodów niezależnych od Rosji sowieckiej, której warunki nie zostały przyjęte. Sowiety w dalszym ciągu wyrażają gotowość zawarcia pisemnego układu w sprawach wymienionych wyżej.

Trockiego zesłano na Kaukaz.

Moskwa, 1 lutego.

Według wiadomości z bezwarunkowo pewnego źródła, deportacja Trockiego już odbyła się. Mianowicie, pod eskortą silnego oddziału wojskowego, Trocki został przymusowo odesłany w specjalnym pociągu na Kaukaz. Tymczasowo były dyktator ma zamieszkać w Suramie w okolicach stacji Michajłowa, skąd, po przygotowaniu odpowiednich ubikacji, zostanie przetransportowany do Abas Tumanu, gdzie przez cały czas wygnania pozostanie pod strażą czekistów. W „podróży" towarzyszy Trockiemu główno-dowodzący armją kaukazką, członek naczelnej rady wojskowej Woroszyłow, na którego włożono osobistą odpowiedzialność za ewentualną ucieczkę Trockiego.

Program prac sejmu.

Warszawa, 1 lutego.

(Tel. wł. „Iskry". Według programu prac sejmu, ustalonego dziś na posiedzeniu reprezentantów klubów sejmu w przyszłym tygodniu zakończy pracę nad ustawą o powszechnej służbie państwowej oraz załatwi ustawę o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego. Ustawa o ochronie lokatorów wejdzie na porządek dzienny plenum izby dopiero około 15 lutego.

Anglja uzna sowiety de jure.

Londyn, 1 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Ogłoszono komunikat urzędowy, że rząd Mac Donalda za kilka dni uzna rząd sowietów de jure bez stawiania mu jakichkolwiek warunków. Sprawa uznania przez sowiety dawnych długów cesarstwa rosyjskiego będzie omawiana dopiero później.

Rozwiązanie parlamentu japońskiego.

Londyn, 1 lutego.

Tel. wł. „Iskry". Według otrzymanych tu z Tokjo wiadomości wczoraj rozwiązano parlament japoński. Opozycja przy tej sposobności zorganizowała masowe demonstracje, które zmusiły rząd do wezwania policji, celem rozpędzenia opornych posłów. Pociąg, w którym posłowie opozycyjni jechali do Tokjo na ostatnie posiedzenie parlamentu z niewiadomej przyczyny wykoleił się.

Zakończenie kongresu komunistycznego.

Moskwa, 1 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Kongres komunistyczny został zakończony. Załatwiono wszystkie sprawy, które znajdowały się porządku dziennym z wyjątkiem sprawy zastępstwa Lenina, którą pozostawiono do rozstrzygnięcia centralnemu komitetowi.

Subskrypcja akcji banku polskiego.

Warszawa, 1 lutego.

(Tel. wł. „Iskry". Subskrypcja na akcje banku polskiego do dnia 31 stycznia r. b. wyniosła 1202 akcje po 100 zł. pol., oprócz tego wpłacono zaliczki na dalsze 2050 akcji. Z większych zapisów dnia dzisiejszego zanotować należy subskrypcję banku cukrowników na 8 i pół miljona zł. pol. i banku przemysłowców w Poznaniu na 400 tys. zł. pol.

Pogoda na dziś.

Przeważnie pochmurno, miejscami mgła lub drobne opady, temperatura powyżej zera, wiatry zachodnie.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 1 lutego.

Dolary — 9.250.000.
Funty — 39.000.000.
Franki franc. — 432.000.
Korony czes. — 261.000.
Korony aust. — 130
Liry włoskie — 405.000
Franki szwajc. — 1.605.000
Bony złote — 1.450.000
Frank złoty — 1.825.000.

AKCJE

(w tys. marek polskich).
(Cedula giełdy warszawskiej dn. 1.2.1924).

Bank Dyskontowy 21.000.
„ Handl. 20.000.
„ Handl. i Przem. 5.000.
„ Powsz. Kredyt 550.
„ Wspóldz. 27.000.
„ Zachodni 7.250.
„ Zjedn. Ziem. Pol. 3.500.
„ Zw. Sp. Zarobk. 20.000.
„ Zw. Ziemian 575.
Puls 1.850.
Czersk 3.050.
Norblin 3.300.
Rudzki 7.000 (1); 8.750.
Firley 2.650.
Fitzner 33.000.
Lilpop 3.250.
Chodorow 28.500.
Cukier 18.000.
Ostrowieckie 40.000.
Parowozy 2.800.
Węgiel 20.000 (1), 22.000 (2); 23.000 (4); 24.000.
Zieleniewski 50.000.
Pocisk 5.300
Starachowice 17.750.
Polska Nafta 2.900.
Nobel 6.200.
Spirytus 12.000.
Cegielski 3.300.
Przemysł Leśny —
Borkowski 3.450
Ursus 6.750.
Jabłkowscy 800.
Żegluga 700.
Elektr. 10.000.
Kabel —
Klucze 4.000.
Skóry 320.
Haberbusch 18.000.
Siła i Światło 2.600.
Tkanina 380.
Ud. Rol. 8.000.
Ćmielów 10.250.
Drzewo —
Łazy 575.
Żyrardów 925.000.
Zawiercie —
Suchedniów 7.250.
Modrzejów 46.000.

Płacić podatki!

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Urząd Celny w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 12 maja 1923 r. (Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 13, poz. 370, § 39-41), od dnia 21 lutego r. b. o godz. 10 rano aż do ukończenia w b. sali rewizyjnej, dworzec kolejowy dyrekcji warszawskiej, rozpocznie się sprzedaż przez licytację towarów nieopłaconych cłem, a mianowicie:

1) Maszyny młyńskie o wadze wymiarowej 10,880 kg., przeznaczone dla L. Kantora w Częstochowie, cena wywołania 4,912,35 fr. zł. + 631,665 tys. mkp.

2) Maszyny młyńskie o wadze wymiarowej 7,110 kg., przeznaczone dla firmy „Spedom" w Sosnowcu, cena wywołania 3,210,20 fr. zł. + 780,140 tys. mkp.

3) 27 beczek ałunu wagi surowej 10.500 kg., przeznaczone dla Jos. I. Lejnkaufa w Sosnowcu, cena wywołania 452,85 fr. zł. + 939,902 tys. mkp.

4) 1 wagon grafitu wagi surowej 11,610 kg., przeznaczony dla Banku Handlowego, cena wywołania 11,70 fr. zł. + 946,875 tys. mkp.

5) 138 worków grafitu o wadze wymiarowej 10,460 kg., przeznaczone dla Banku Handlowego w Sosnowcu, cena wywołania 10,50 fr. zł. + 928,775 tys. mkp.

6) 1 aparat (rozrusznik) o wadze wymiarowej 2.427,6 kg., przeznaczony dla Warszawskiego Tow. Transportu i Żeglugi S. A. w Sosnowcu, cena wywołania 1,159,85 fr. złot. + 213,750 tys. mkp.

7) Wyroby kamieniarskie zwyczajne z polerowaną powierzchnią o wadze wymiarowej 709 kg., wyroby kamieniarskie z granitu gładkie obciosane nie polerowane o wadze wymiarowej 92 kg., przeznaczone dla Banku dla Handlu i Przemysłu w Olkuszu, cena wywołania 216,80 fr. zł. + 78,021,500 mkp.

Nadmienia się, że w razie upadku pierwszego terminu, przeprowadzona będzie druga sprzedaż licytacyjna w dniu 6 marca r. b. bez ponownej publikacji w gazecie.

Urząd Celny.

609 3

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Sprzedam otomany, kozetki i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro. 521-3

Żurnale mód najnowsze półroczne i miesięczne poleca w wielkiem wyborze Józef Hlawski, Sosnowiec, 3 Maja 23. 425-4

Kozetki i otomany do sprzedania, także łóżka polowe. Sosnowiec ul. Kołłątaja 10, parter. 534

Pianino czarne, skrzypce, flet okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Potockiego 3, Barenblatt. 622

Doborowe nasiona, warzywne, pastewne, kwiatowe, krajowe i zagraniczne o wypróbowanej sile kiełkowania. Kwiaty doniczkowe i cięte poleca: „Polska Flora" w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 21, róg Alei. 461-8

Jest do sprzedania kredens ciemny dębowy, Zagórze, Wiśniewski. 613

Tremo okazyjnie do sprzedania, Sosnowiec, Środula ul. Słoma 12. 590-1

Świnia na oproszeniu do sprzedania Sosnowiec, Szczodra 10 Kowalczyk. 574-1

Szafę i bieliźniarkę dębową sprzeda, zakład stolarski D. Cichy, Kalska 18 (Sielce). 577-1

Sprzedam plac pod budowę. Wiadomość: Strzemieszyce Duże ul. Warszawska zakł. fotograficzny. 581-3

Łóżka żelazne angielskie sprzedam. Sosnowiec, Szopena 8 m. 5. 566-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Dobra kucharka, umiejąca przytem maglować sztywną bieliznę potrzebna zaraz. Wynagrodzenie wysokie Adresy, w adm. Iskry pod literami „A. B. 23" 509-2

Potrzebna mamka do 2 miesięcznego dziecka. Wiadomość w składzie aptecznym, ul. Nowa Nr. 2. 565-1

Potrzebna gospodyni, Środula Nr. 42, sklep Piotra Chrobaka. 616

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Inteligentna panienka z dobrej rodziny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia umie zarządzić domem zająć się dziećmi, zna haft. Wiadomość: kop. „Flora" u inż Piotrowskiego. 612-2

Buralista rutynowany magistratu i kasy skarbowej, średnich lat, przyjezdny, poszukuje zajęcia, Sosnowiec, Dęblińska 1 Iskra dla „J. K.". 586-2

Panienka uczciwa pracowita inteligentna poszukuje posady do dzieci lub do jednego dziecka. 585-1

Różne.
4 grosze za wyraz.

Student 4-go roku przygotowuje do egzaminów z zakresem szkół średnich i zawodowych, pomaga zaniedbanym w nauce. Postępy gwarantowane. Specjalność matematyka, fizyka, chemja. Zgłoszenia: wtorki, czwartki 9—14, 19—21, Ostrogórska 9 2 piętro. 621

Maturzysta udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenia w adm. „Iskry" pod „Matura". 620

Nauczycielka muzyki (fortepian) z długoletnią praktyką udzieli lekcji. Oferty składać w red. „Iskry" pod „Muzyka". 618

Przybłąkała się suka czarna podpalana jest do odebrania Kmiecik Teofil gm Zagórze, baraki 615-3

Nauczycielka udziela lekcji i korepetycji w zakresie IV klas matematyka, język Nowa 22, II piętro. 584-1

Kurs kroju sukien bielizny haft biały kolorowy, Sosnowiec, Kołłątaja 11 Nowakowska. 579-1

Uczeń VII klasy udziela lekcji po cenach niskich, Wiadomość: Szenowska 17, Adam Chwalej. 551-1

Poszukuję koncesji tytuniowej. Wiadomość: p. Kołton Sosnowiec, Kościelna 4. 572-2

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Szlajno Emilja zgubiła dowód osobisty wyd. przez mag. Dąbrowa. Łaskawy znalazca zwróci do adm. Iskry Dąbrowa. 547-1

Aron Szwejman zgubił wyciąg z ksiąg ludności gm. Pilica, książkę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec. 558-2

Anna Hajdys zgubiła dowód kolejowy za nr. 699, serja H. J. I. Znalazca zwróci do „Iskry" Będzin. 563-2

Czapla Maciej zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. z r. 1900. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" Będzin. 569-2

Franciszek Gruszczyński zgubił książkę kasy chorych wydaną przez firmę Fitzer Gamper. 619

Bielawskiemu Wojciechowi skradziono kartę odroczenia wydaną przez PKU Miechów. 473-2

Baldys Franciszek zgubił książkę kasy chorych wydaną przez hutę Bankową 614-1

Szostak Konstanty zgubił książkę kasy chorych wyd. przez kop. „Mortimer" 64-3

Zofja Zawadzka zgubiła książkę kasy chorych. 575-1

Marji Agustyn skradziono książkę kasy chorych i metrykę ślubną. 576-1

Małysa Paweł zgubił książkę chlebową wyd. przez kop. „Hr. Renard". 578-1

Kręciołek Józef zgubił książkę karbitową i kontramarkę wyd. przez kop. „Hr. Renard". 580-1

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Sosnowiec

USTALENIE STAWEK KOMORNEGO.

Uchwały komisji prawniczej.

W telegramach naszych podawaliśmy krótkie sprawozdania z prac komisji sejmowej, prawniczej nad zmianami w ustawie o ochronie lokatorów. Ze względu na ważność sprawy, interesującej zarówno lokatorów, jak i właścicieli domów, podajemy ponownie uchwałę komisji w streszczeniu obszerniejszem.

W d. 30 ub. m. sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Marka załatwiła kwestję wysokości stawek komornianych, a mianowicie ustalono następujący k u r s walut przedwojennych:

100 rubli równa się 263 złotym frankom, 100 marek niemieckich równa się 123 frankom, 100 koron austrjacko-węgierskich 105 frankom.

Aż do wprowadzenia złotego, jako wyłącznego środka płatniczego, komorne będzie obliczane według kursu franka waloryzacyjnego.

Komorne ma być wpłacone w ratach miesięcznych, o ile tego zażąda lokator. Od podstawowego komornego, a więc z czerwca 1914 r., płaci się:

5 procent od mieszkań jednopokojowych (pokój z kuchnią),

10 procent od mieszkań, złożonych od d w u c h do trzech pokoi,

15 procent od mieszkań, złożonych z 4 do 6 pokoi, od sklepów innych pomieszczeń przemysłowych i handlowych, za które podstawowe komorne w stosunku rocznym przedwojennym nie przekraczałoby 600 rubli, wzgl. 1200 marek, wzgl. 1500 koron.

20 procent od mieszkań, złożonych z 7 pokoi,

25 procent od sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które czynsz przedwojenny przekroczyłby 60 rubli,

Sosnowiec, 2 lutego.

50 procent dla budynków fabrycznych i innych pomieszczeń. Chodzi tu o budynki w Łodzi i Białymstoku.

Skarb państwa podlegą ogólnym przepisom ustawy co do wysokości komornego, a więc odrzucono wniosek, aby skarb państwa za wynajęte przez siebie lokale płacił 100 procent przedwojennego czynszu.

Tak uchwalone stawki procentowe mają obowiązywać od 1 kwietnia 1924 roku i mają wzrastać: od 1 lipca 1924 roku kwartalnie o 4 procent podstawowego komornego, a od 1 stycznia 1925 roku wzrost ten będzie wynosił co kwartał 6 procent ustawowego komornego. Oprócz tego obciążać będą lokatorów świadczenia dodatkowe w myśl dotychczasowych zasad. Lokale, zajęte przez redakcje i administracje czasopism mają być traktowane jako lokale mieszkalne a nie przemysłowe.

Powyższy wniosek, przedłożony przez referenta, uzyskał na komisji większość jednego głosu. Wskutek tego wszystkie wnioski mniejszościowe, które zmierzały do obliczania komornego dla wszystkich powyższych kategorji od 2 do 20 procent podstawowego komornego, zostały zgłoszone jako votum mniejszości.

Na tamtem posiedzeniu komisji premjer Grabski zażądał na rzecz gmin miejskich i odbudowy miast płacenia procentów od podstawowego komornego, nie domagając się zresztą dla siebie pełnomocnictw co do ustalenia samych stawek komornianych.

W sprawie pobierania podatku od nieruchomości miejskich w myśl premjera Grabskiego—rozpoczęła się dyskusja, która została odłożona do następnego tygodnia.

Zniżka cen węgla i chleba.

Sosnowiec, 2 lutego.

Jak się dowiadujemy, rada zjazdu przemysłowców górniczych w Zagłębiu Dąbrowskim, na zebraniu odbytem w dniu wczorajszym, postanowiła od dnia 1 lutego do 15 b.m. obniżyć ceny węgla o 8—10 proc.

Kto zdaje sobie dostatecznie sprawę z faktu, że ceny węgla są u nas w Zagłębiu regulatorem cen wszystkich innych towarów, ten musi w całej pełni uznać obywatelskie stanowisko naszych przemysłowców węglowych.

W uchwale swej przemysłowcy węglowi zapowiedzieli dalszą zniżkę cen węgla w miarę, jak tanieć będą inne artykuły pierwszej potrzeby.

Zdaje się, że nie będziemy musieli zbyt długo czekać na spełnienie tej obietnicy, według bowiem wiadomości, otrzymanych przez nas ze sfer kompetentnych od poniedziałku znowu potanieje chleb, spodziewany jest bowiem duży transport mąki tańszej.

Obniżka dwu zasadniczych artykułów pierwszej potrzeby chleba i węgla jest namacalnym dowodem, że wielka akcja naprawy życia gospodarczego Rzeczypospolitej odnosić zaczyna stanowcze zwycięstwo, wobec czego patrzeć możemy w przyszłość z otuchą.

NASZE SPRAWY.

Sosnowiec musi się rumienić!

Sosnowiec, 2 lutego.

Nie wiemy, czy wszyscy czytelnicy „Iskry“ zwrócili uwagę na maleńki artykulik, który ukazał się przed kilku dniami w sprawie niedoli dziatek, potrzebujących gwałtownie odżywiania, jeżeli nie mają w czasie najbliższym zejść z tego świata z głodu i nędzy.

W artykuliku tym powiedziano, że dzieci biednych, bardzo biednych mamy kilka tysięcy, że natychmiastowa pomoc potrzebna jest dla kilkuset niewiniątek i że czerwony krzyż, który przejął „kroplę mleka“ rozdaje dziennie 7 litrów mleka 30 dzieciom, gdyż więcej zrobić nie jest w stanie dla braku środków.

Przeglądaliśmy skrzętnie dział ofiar w „Iskrze“ i ze wstydem wyznać musimy, iż w ciągu kilku dni od ogłoszenia tych tragicznych cyfr nikt, literalnie nikt nie zgłosił się z ofiarą na „kroplę mleka“.

Jeżeli społeczeństwo Zagłębia, poruszone niedolą dzieci, pozostających w przytułku w Granicy, złożyło w ciągu miesiąca około dwuch miljardów marek w darach i gotówce, to chyba nie powinno być mniej wrażliwe i na niedolę dzieci Sosnowca i również złoży na ten cel nie mniejszą sumę. Głód dziecka jest największą boleścią, największem nieszczęściem, największem złem.

Kto tego nie pojmuje, niech pójdzie tam, gdzie rozciąga się królestwo nędzy i niech posłucha kwilenia dzieciny, konającej z głodu. Żaden krzyk, żadna rozpacz nie szarpnie sercem człowieka silniej, niż to nieszczęsne dziecko, złożone z kosteczek, powleczonych żółtą, przezroczystą skórą, płaczące cichutko nad swoją dolą...

Redakcja „Iskry“ zwraca się z gorącą prośbą do czytelników, aby na „kroplę mleka“ złożyli swój wdowi grosz i aby zaapelował do sumienia całego ogółu dobroczynnego.

Niech Zagłębie dowiedzie, że umie być ofiarne!

Torturowanie aresztowanego.

Działalność czrezwyczajki ząbkowickiej.

Będzin, 31 stycznia.

Robotnik ekspedycji stacji kol. w Ząbkowicach Stanisław Gościk, posądzony został o kradzież kosza. Pomimo zapewniań zarówno posądzonego, jak i postronnych osób, że G. jest niewinny, dokonano bezskutecznej rewizji w jego mieszkaniu na stacji i w mieszkaniach jego szwagrów, poczem zabrano go na posterunek policji.

Teraz dajemy głos d-rowi Kosibowiczowi, który dokonał oględzin Gościka, przywiezionego na kurację do szpitala powszechnego w Będzinie i stwierdził:

Obrzęk obu policzków i zasinienie oczu, na skroniach guzy, w kątach oczu wylewy krwawe, pęknięcie błony bębenkowej lewego ucha i wylew krwawy, skóra karku zaczerwieniona, na plecach z lewej strony siniaki wielkości małej dłoni, rozległe zasinienie kończyny górnej w okolicy łokcia, połowa ramienia i przedramienia, rozległe zasinienia tylnej powierzchni obu ud z krwawemi podbiegnięciami, na lewej łydce siniak wielkości rubla, na podeszwach obu stóp pęcherze i smugowate zasinienia i t. d. Dr. Kosibowicz wszystkie te uszkodzenia zalicza do ciężkich.

Pobity Gościk w skardze do prokuratora, której kopję nadesłał do naszej redakcji stwierdza, że zakuto go w kajdany, związano nogi i znęcano się nad nim całą noc, bijąc go pięściami, bykowcem. A było ich trzech.

Skutek tortur był taki, że Gościk został kaleką na całe życie, a kradzież na drugi dzień wykryto przypadkowo i okazało się, że G. nic z nią wspólnego nie miał.

Na marginesie.

„PROLOGOMENA“ Wronskiego.

Trzeci to już raz piszę o Hoene-Wrońskim w prasie sosnowieckiej. Ciekaw jestem, ile osób w Zagłębiu, biorąc pohop z mojch skromnych recenzji, nabyło odnośne dzieła?...

Atiści, mam podstawy obawiać się, że odpowiedź, na tę moją ciekawość uradowałaby mię dość miernie. Ha, trudna rada; fac tuum, recenzencie

Świeżo ukazały się, nakładem wielce zasłużonej **„Książnicy Polskiej“: Hoene-Wroński** — Prologomena do Mesjanizmu, tom II. Z franc. przeł. Paulin Chomicz. Prace Instytutu mesjanicznego w Warszawie. — Lwów-Warszawa, 1924, — str. 220.

Wziąwszy książkę do ręki, człowiek przedewszystkim czyta ze zdumieniem rok wydania... postanawia, że dwójka, jest tu błędem drukarskim zamiast jedynki lub zera... ale wkońcu przekonywa się, że to jednak istotnie w r. p. 1924-ym został wydany ten wytworny tom, na doskonałym grubym papierze, o pięknych czcionkach, nader gustownej okładce i nawet złotym tytule! Jaka ozdoba dla biurka! Doda ona jeszcze uroku przez swój poważny kontrast fotografjom pań nadobnych. Tylko, że polskie biurka nie są podobno aż karygodnie łase na tego rodzaju upiększenia?...

Ha, jeszcze tym razem wierzę w ciebie, czytelniku. Napewno kupisz tę książkę. Ty nie zubożejesz (ostatecznie nie pójdź dziś do kina na krwawy dramat „Krwawa Tajemnica Krwawego Palca“), a przyczynisz się do umożliwienia naszej ojczyźnie, by spełniła święty obowiązek względem swego wielkiego syna, który — ufajmy — że wkrótce już będzie najrzetelniejszym jej splendorem.

Do oceny tomu niniejszego nie jestem powołany. Tematy w nim poruszone wychodzą daleko poza obręb mojej kompetencji. Jest to naukowe połączenie filozofji absolutnej Wrońskiego. W tem miejscu godzi się zwrócić uwagę, na bardzo rozpowszechnione, a bardzo opaczne mniemanie, jakoby ta filozofja powstała z matematyki i, że bez drugiej niepodobna pojąć pierwszej.

Równie słusznie możnaby twierdzić, że maszyna do pisania powstaje z pisania na maszynie i, że bez drugiego nie może być pierwszej. Owszem, cała matematyka Wrońskiego jest tylko poręczeniem prawdziwości jedynej, niezmiennej, podstawowej doktryny filozoficznej mesjanizmu. Tak samo dał nam Wroński poręczenie religijne, psychologiczne, historjozoficzne; tak samo wypracowaćby można tysiąc innych poręczeń (plenne pole działania dla ludzi wyższych). Dzieło omawiane jest, jak się rzekło, poręczeniem naukowem w ściślejszem znaczeniu. Oto pobieżny przegląd jego treści:

Mechanika niebieska. Teorja cieczy. Teorja przypływów morskich. Nowe prawa fizyczne. Powstanie materji z sił; materja ożywiona. O ruchu samoczynnym. (No! Zaciekawi czytelnika wiadomość, że Wroński jest pierwszym wynalazcą czołgów). Nowy rachunek prawdopodobieństwa. (No, jeszcze bardziej zaciekawi go wiadomość, że Wroński „bez pudła“ wygrywał na państwowej loterji francuskiej).

Książka zawiera liczne, nader ciekawe szczegóły autobiograficzne. Czcigodnemu tłumaczowi który 20 lat czekał cierpliwie na możność wydania tego dzieła składamy najserdeczniejsze powinszowania. Jest to bezinteresowny człowiek pracy i idei, — a tacy, jak wiadomo, nie na każdym w Polsce kamieniu się rodzą.

Czesław Jastrzębiec-Kozłowski.

Kronika.

Kalendarzyk.

2 Sobota	Jutro Oczyszcz. NMP
	Dziś Błażeja b. m
	Wsch. słońca 7.22
	Zach. „ 4.17

SCHERZO.

Czegóż to w Polsce nie poszukiwano?
Aż jaskiniowe znaleźli gu-ano.
Lecz, tem się szczycić—nie w mym zamiarze.
Widać, nie sami Polskę lumiarze
Obsiedli; ale inni, wielką zgrają
Tuż pod oknami, na nerwach nam grają.
A ten przynajmniej z nich najmniej zawini,
Kto z swym talentem pójdzie do jaskini,

Rarog.

W sprawie telegrafu bez drutu.

Od koła stowarzyszenia elektrotechników w Sosnowcu otrzymaliśmy następujące pismo:

Zainteresowanie wśród społeczeństwa polskiego tak ważnym czynnikiem społecznym, jakim jest to trzecie ogniwo w zjednoczonem mocarstwie: „prasa, kino, radjo“, czyli radjokomunikacją, zbliżającą do siebie odległe światy, jest nieproporcjonalnie małe.

Na zachodzie Europy, a specjalnie w Ameryce Półn. rozwija się b. silnie, oprócz państwowej komunikacji, również komunikacja prywatna, o czem u nas dotąd nie słychać.

Przyczyną małego zainteresowania jest w znacznej mierze słaba znajomość przedmiotu wśród szerszych warstw i brak starań w kierunku popularyzacji. Stąd też wynika, że znaczenie radiokomunikacji, jako czynnika społecznego, jest niedoceniane.

Koło nasze, chcąc na gruncie miejscowym zapoznać ogół z przedmiotem, porozumiało się z jednym z czynnych popularyzatorów radjokomunikacji, członkiem stow. radjotechników polskich, kap. inż. S. Noworolskim kierownikiem zakł. badań przy politechnice warszawskiej i urządza w d. 11 lutego rb. odczyt, bogato ilustrowany doświadczeniami na umyślnie sprowadzonych oraz na miejscu wybudowanych przyrządach (antena zewnętrzna i wewnętrzna).

Koło, wobec szczupłości sali, jaką rozporządza, nie może nadać odczytowi charakteru publicznego, ogólnodostępnego i dlatego rozsyła zaproszenia do poszczególnych instytucji i stowarzyszeń, przeznaczając z góry określoną ilość biletów.

Wobec znacznych nakładów pracy osobistej zarządu koła i poważnych kosztów pokrywanych zarówno z jego, jak i z prywatnej ofiarności, byłoby rzeczą pożądaną należyte wyzyskanie odczytu t. j. możliwie liczne uczestnictwo.

Na pokrycie zaledwie części kosztów, wymagających gotowizny, pozwoliliśmy sobie wyznaczyć minimalną opłatę w wysokości 2 milj. marek, pobieranych przy wejściu.

Koszt przekazywania pieniędzy. Od wczoraj urzędy pocztowe przyjmują listy wartościowe, paczki, przekazy pocztowe oraz pobrania i asekuracje do 200 miljonów marek.

Przekazy i czeki p. k. o., realizowane w Warszawie, Łodzi lub innych miastach z oddziałami p. k. p. podwyższone zostają do 400, a w innych miastach do 300 miljonów mk.

Opłata za przekazy ponad 50 miljonów mk., wynosić będzie przy nadawaniu za każde dalsze 10 miljonów o 40 tys. mk więcej, zaś przy doręczaniu za każde 10 miljonów o 20 tys. marek więcej.

Podatek majątkowy. Dnia 25 stycznia r. b. rozpoczyna się termin wpłacania pierwszej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Zaliczkę tę płacić mają wszyscy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy, płatną od 10 listopada do 10 grudnia r. z. Płatnicy podatku gruntowego i budynkowego wpłacić mają taką sumę franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 3500 mkp.; płatnicy podatku przemysłowego zaś taką sumę franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty przypisu pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 3[illegible],000 mkp.

Zaliczkę tę winni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień w 2-ch ratach płatnych: pierwsza rata od 25 stycznia do 25 lutego r. b., druga rata od 26 lutego do 26-go marca r. b.

Rząd wychodzi z założenia, że wszyscy obywatele, pragnąc współdziałać w uzdrowieniu skarbu i życia gospodarczego, bez zwłoki podatek zapłacą. Przeciwko opieszałym, którzyby przeciwdziałali uzdrowieniu naszego życia gospodarczego, rząd zdecydowany jest użyć energicznych środków, nie wyłączając asysty wojskowej przy egzekucji i kwaterunku wojskowego w dobrach opornych płatników.

W sprawie tej toczą się obecnie narady między ministrami: skarbu i spraw wojskowych. Po ich ukończeniu będą złożone radzie ministrów odpowiednie wnioski.

Z rady miejskiej m. Sosnowca. 128 posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dn. 4 lutego r.b. w sali posiedzeń rady miejskiej, o godz. 7 wieczorem.

Porządek dzienny: 1) w sprawie wyborów do komisji szacunkowej przy tut. urzędzie skarbowym; 2) wybór 1 członka do rady nadzorczej miejskiej szkoły dokształcającej; 3) Sprawa zwaloryzowania opłat za korzystanie z terenów miejskich zajętych pod bocznice kolejowe i kolejki wąskotorowe; 4) w sprawie wycieru kominów i opłat z tego tytułu; 5) w sprawie kredytu na dożywianie dzieci szkół powszechnych; 6) w sprawie zasiłku dla zw. obr. kresów zachodnich; 7) w sprawie wstąpienia miasta w charakterze spólnika do organizowanej przez Związek komunalny Zagłębia Dąbrowskiego spółki pod firmą „Wodociągi Zagłębia Dąbrowskiego, spółka z ogranicz. odpow. i przyznania na ten cel kredytu; 8) w sprawie nabycia na własność miasta baraków kąpielowych po b. okupantach w Sosnowcu.

Posiedzenie rady miejskiej. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, celem omówienia spraw, nie załatwionych na dwuch poprzednich zebraniach.

Święta biurokracja ułatwia... Pisaliśmy już kilkakrotnie o dziwnej taktyce województwa, gdzie niektórzy referenci, prawdopodobnie z braku odpowiedniego zajęcia, znajdują nowe sposoby, utrudniające podwładnym urzędom czynności i narażające ludność na dotkliwe, a zupełnie niepotrzebne wydatki, oraz stratę czasu.

Gdzieindziej, głos opinji publicznej i życzenia stron zainteresowanych bierze się pod uwagę, u nas zaś mamy zjawisko wręcz odwrotne, ostatnio bowiem starostwa otrzymały zawiadomienie, iż wszelkiego rodzaju opłaty, pobierane przez nie, muszą być wpłacane bezpośrednio do kas skarbowych.

W tym celu przysłano specjalne kwitariusze i interesant, który ma np. uiścić 200 tys. mk. opłaty, musi przedewszystkiem otrzymać w starostwie taki kwit, z którym następnie udaje się do kasy skarbowej, skąd, po otrzymaniu pokwitowania, wraca z powrotem do starostwa.

W naszych warunkach taka manipulacja zabierze w najlepszym razie trzy dni czasu.

Czyż można się dziwić, gdy robotnik, nie mający często kroć na chleb, po stracie trzech dniówek i wydaniu kilku miljonów marek na same przejazdy, sarka i w zjadliwy sposób krytykuje tego rodzaju porządki.

Ludność nie znająca istoty sprawy, przypisuje winę starostwu, gdzie z obawy ekscesów musiano wystawić silny posterunek policyjny, tymczasem są to skutki zarządzeń województwa, gdzie prawdopodobnie przeprowadzono niedokładnie redukcję zbytecznych elementów z dawnej c. k. szkoły.

Na całej linji. I tytoń staniał, gdyż niektóre trafiki, w Zagłębiu posiadając prawdopodobnie większe zapasy, obniżyły o 10 proc. cenę papierosów i tytoniu, mimo to, ruch jest minimalny.

Gospodarka kolejowa. Co pewien czas słyszy się o wstrzymaniu z braku frekwencji niektórych pociągów i obecnie np. nawet na tak ożywionej linji Warszawa—Katowice, ruch pasażerski spadł do minimum.

Tymczasem na odcinku Ząbkowice — Katowice w dalszym ciągu panuje niebywałe przepełnienie i władze kolejowe, mimo starań i zabiegów ludności, nie chcą uruchomić, a właściwie przesunąć bodaj jednego pociągu, któryby przychodził do Sosnowca pomiędzy godz. 10—11 rano.

Dziwny ten upór i nieliczenie się z potrzebami ludności świadczy ujemnie o gospodarce kolejowej, która być może, zmierza do tego, aby wogóle pociągi pasażerskie skasowano.

Nadmiar chleba Gdy dotychczas wszędzie odczuwano brak chleba i ludność w ogonkach musiała kilka godzin czekać na zdobycie bochenka, obecnie, po pierwszej zaledwie zniżce ceny mąki, okazało się, iż chleba mamy nadmiar i w rezultacie szereg piekarni zaprzestało wypieku.

W Będzinie i w Dąbrowie, gdzie cenę chleba ustalono na 920 tys. mk., niektóre piekarnie sprzedają po 800—850 tys. mimo to, wszędzie leżą sterty chleba, ludność bowiem kupuje chleb tylko w solidnych piekarniach i w minimalnej ilości.

Jak się dowiadujemy, syndykat kielecki, po małej przerwie, spowodowanej zatorem na kolejach, wznowił przysyłkę mąki, której cena od poniedziałku ma znacznie potanieć, to też ludność winna w dalszym ciągu nabywać tylko niezbędną ilość chleba, zwracając przytem uwagę na cenę, która z dnia na dzień niemal będzie niższa.

Ciekawe porównanie. „Record" miesięcznik styczniowy kosztował: w księgarni kolejowej „Ruch" 3300000 w katowickich księgarniach 4500,000, a w „Wygodzie" tylko 1800,000. 495

Zarząd zrzeszenia rodzicielskiego na rok 1924 ustalił składkę członkowską w wysokości 1 franka waloryzacyjnego miesięcznie płatną w dniu 1 każdego miesiąca.

Wobec powyższego członkowie obowiązani są opłacić składkę za styczeń i luty, jakoteż odebrać w godz. między 4 a 6 pp. w kancelarji gimnazjum ul. Wysoka 8 legitymacje członkowskie, które służyć będą do prawa głosu na walnem zebraniu, mającem się odbyć w lutym r. b. 518

Sekcja rozrywek towarzyskich domu ludow. w dniu 2-go r. b. urządza dla członków i wprowadzonych gości zabawę taneczną na której odegra podsekcja dramatyczna obrazek ludowy w 1 akcie p. t „Ilustracje p. Wojta".

Początek zabawy o godz. 8 wieczorem. Bufet własny. Członkowie i sympatycy proszeni są o liczne przybycie. 532

Przed poborem do wojska. — Icuńciu, gdyby tobie się pytali, co ty robiłeś w cywilu, to nie mów, że mi handlujemy ze śledziami!

— A dlaczegie, tate?

— Bo oni mogliby dać ciebie do marynarki.

Szarzyzna życia. Od kiedy tej jest wyświetlany obecnie obraz w kinie „Zacisze" pt. „Fantom". Przepiękna gra, skądinąd niesympatycznych nam artystów, przenosi nas jednak w sferę czystej sztuki i pozwala odczuć to, czego często nie odczuwamy w życiu powszedniem.

Obraz ten pośrednio mamy do zawdzięczenia tylko genjuszowi Gerharda Hauptmanna.

Z teatru.

Dziś po południu bawić się będziemy na „Dobrze skrojonym fraku". Artyści tej sztuki tworzą prawdziwe arcydzieło z dyr. Czarneckim na czele. Początek, godzina 4.

Dziś wieczorem Przybyszewskiego „Złote runo".

Niedziela — po południu: Rittnera „W małym domku", sztuka daje artystom znakomite pole do popisu.

Niedziela wieczorem Komedja Blizińskiego „Pan Damazy".

Poniedziałek — Będzin — Przy wspaniałej wystawie „Złote runo" Przybyszewskiego.

Wtorek — przedstawienie popularne, ceny miejsc do połowy zniżone. Abonament ważny bezprocentowy. Po raz ostatni „Ten, którego biją po twarzy" L. Andrejewa.

Sroda — Dąbrowa Przybyszewskiego „Złote runo".

„Kochanek od serca" wystawiony będzie na naszej scenie w nadchodzącą środę w wykonaniu artystów teatru polskiego w Warszawie. W rolach głównych ujrzymy ulubieńca stolicy Jerzego Leszczyńskiego oraz Helenę Bożewską, Janusza Warneckiego i in. Świetni, a sympatyczni goście zostali zaproszeni przez komisję teatralną do Zagłębia, to też wszyscy napewno skorzystają i zapełnią salę po brzegi. „Kochanek od serca" w tym zespole grany był w Warszawie przez szereg wieczorów przy olbrzymiem powodzeniu. Sprzedaż biletów na występ środowy już rozpoczęta w dziennej kasie teatru Czarneckiego.